VII kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI USTAWODAWCZEJ**
(NR 67)
z dnia 24 lipca 2013 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Ustawodawczej (nr 67)

24 lipca 2013 r.

Komisja Ustawodawcza, obradująca pod przewodnictwem posła **Wojciecha Szaramy (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zaopiniowała:

– dla Marszałka Sejmu, w trybie art. 121 ust. 2 regulaminu Sejmu, sprawy zawisłe przed Trybunałem Konstytucyjnym o sygn. akt: SK 62/12, P 3/13, P 12/12, SK 21/13, SK 11/13.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Zbigniew Wrona** – dyrektor Biura Analiz Sejmowych, **Marzena Laskowska –** naczelnik Wydziału Postępowań przed Trybunałem Konstytucyjnym BAS, **Ilona Szczepańska, Marcin Wójcik** – z sekretariatu Komisji w Biurze Analiz Sejmowych; **Paweł Daniluk, Andrzej Herbet, Radosław Mędrzycki, Radosław Tymiński** – eksperci z Biura Analiz Sejmowych.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji. Witam wszystkich. Stwierdzam kworum. Czy do przedstawionego porządku dziennego są uwagi? Nie ma uwag. Stwierdzam, że porządek został przyjęty. Przechodzimy do jego realizacji.

Pan poseł Ryszard Kalisz zwrócił się z prośbą, aby mógł przedstawić swoją sprawę jako pierwszy. Wiąże się to również z tym, że ekspert, który przygotowywał projekt stanowiska, musi wrócić do Trybunału Konstytucyjnego.

Poseł Ryszard Kalisz (niez.):

Panie przewodniczący, sprawa o sygn. akt SK 62/12 dotyczy bardzo ciekawego przepisu, a mianowicie art. 89 § 1 zdanie drugie. To jest zdanie, które zostało dopisane w trakcie nowelizacji k.p.c. w roku 2009 i które miało uporządkować sytuację, ale które, niestety, jak się okazało w praktyce, ją skomplikowało. Zdanie drugie brzmi: „Adwokat, radca prawny, rzecznik patentowy, a także radca Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa mogą sami uwierzytelnić odpis udzielonego im pełnomocnictwa oraz odpisy innych dokumentów wykazujących ich umocowanie".

Stan faktyczny jest następujący. Został wydany nakaz zapłaty i w imieniu pozwanego w tej sprawie sprzeciw złożył pełnomocnik, radca prawny. Nie było uwierzytelnionego odpisu z Krajowego Rejestru Sądowego. Na rozprawie wystąpił „substytut" tego radcy prawnego, czyli inny radca prawny, który złożył dokument uwierzytelniający pierwotne pełnomocnictwo dla podstawowego radcy prawnego i odpis z Krajowego Rejestru Sądowego. Sąd pierwszej instancji, sąd rejonowy odrzucił ten sprzeciw. Podobnie postąpił sąd okręgowy i, mówiąc krótko, klient przegrał. Na tle takiego stanu faktycznego została złożona skarga konstytucyjna do Trybunału Konstytucyjnego. Skarga bardzo długa, szeroka, w której podnoszone są liczne normy prawne, podnoszone są przepisy z ustawy o radcach prawnych, inne przepisy z Kodeksu postępowania cywilnego. Zakwestionowano zgodność wskazanego przepisu ze wzorcami konstytucyjnymi, takimi jak art. 45 ust. 1 oraz art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Biuro Analiz Sejmowych przygotowało bardzo obszerny i, moim zdaniem, na bardzo wysokim poziomie, powołując się na orzecznictwo zarówno Sądu Najwyższego, jak i Trybunału Konstytucyjnego, projekt stanowiska Sejmu. Ale co do zasady projekt stanowiska Sejmu jest taki, aby wnosić o umorzenie postępowania na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku. Takie stanowisko jest podyktowane również tym, że jakiś czas temu Trybunał

Konstytucyjny w podobnej sprawie, chociaż na bazie innego stanu faktycznego, umorzył postępowanie.

Mamy także stanowisko, również bardzo obszerne, Prokuratora Generalnego, który w zakresie art. 89 § 1 zdanie drugie wnosi jednak o to, żeby Trybunał Konstytucyjny wydał tzw. wyrok interpretacyjny, czyli orzekł o zgodności tego przepisu z podanymi wzorcami konstytucyjnymi pod warunkiem zastosowania wykładni, którą proponuje Prokurator Generalny. Prokurator proponuje, aby przedstawioną wykładnię przyjął również Trybunał Konstytucyjny. Prokurator Generalny wnosi o to, aby uznać, że art. 89 § 1zdanie drugie w zakresie, w jakim przesądza, że radca prawny, będący pełnomocnikiem dalszym, nie jest uprawniony do uwierzytelniania odpisu pełnomocnictwa oraz odpisów innych dokumentów wykazujących umocowanie pełnomocnika głównego – on używa takiej terminologii – jest zgodny z art. 2 w związku z art. 45 ust. 1 i w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji. Prokurator wnosi, aby w pozostałym zakresie postępowanie umorzyć na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym.

Moja propozycja jest następująca. Uzasadnienie przygotowane przez Biuro Analiz Sejmowych jest tak naprawdę napisane na dwóch stronach, tak to określę, a w jednym z punktów przeprowadzona jest dokładna analiza ewentualnego wyroku interpretacyjnego. Ja bym jednak proponował, żeby przyjąć stanowisko Sejmu, co będzie wymagało niewielkich zmian w uzasadnieniu, nie takie, jak proponuje Biuro Analiz Sejmowych, żeby wnosić o umorzenie całego postępowania, tylko zgodzić się z prokuratorem i wnosić o to, o co on wnosi, a mianowicie o to, aby uznać, że art. 89 § 1 zdanie drugie k.p.c. jest zgodne z art. 2 w związku z art. 45 ust. 1 i w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji, a w pozostałym zakresie postępowanie umorzyć.

Przed rozpoczęciem posiedzenia odbyła się dyskusja, którą krótko powtórzę. Jest niejednolite orzecznictwo Sądu Najwyższego, ono fluktuuje. Jeden skład w konkretnej sprawie orzeka tak, a drugi skład w innej sprawie orzeka odwrotnie. Po postanowieniu Trybunału Konstytucyjnego to orzecznictwo nadal fluktuuje. I chociaż zastępstwo procesowe musi być na najwyższym poziomie procesowym, na najwyższym poziomie merytorycznym, to jednak dla samych radców prawnych i adwokatów niezwykle ważne jest, aby była wykładnia Trybunału, w jaki sposób stosować art. 89 § 1 k.p.c., tym bardziej że oni w kolejnych sprawach w zależności od potrzeb będą się powoływać bądź na jedno, bądź na drugie orzeczenie Sądu Najwyższego. Dlatego też, aby przesądzić i zgodnie z zasadą, że powinniśmy działać dla dobra obywateli, to znaczy, żeby klienci nie przegrywali ze względu na to, że ich pełnomocnicy nie do końca wiedzą, jak jest, proponuję, żeby jednak wystąpić w naszym stanowisku z wnioskiem, żeby Trybunał wydał wyrok interpretacyjny takiej treści, jak w punkcie pierwszym i drugim (bo to jest naturalne) stanowiska Prokuratora Generalnego.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Panie pośle, czy ze stanowiska Prokuratora Generalnego wynika, że on uważa, że pełnomocnictwo powinno być przyjęte przez sąd?

Poseł Ryszard Kalisz (niez.):

Nie. Wszyscy się zgadzają, ja też, poza niektórymi składami Sądu Najwyższego, że pełnomocnik dalszy nie ma prawa uwierzytelnić odpisu z Krajowego Rejestru Sądowego, który dotyczy pierwszego pełnomocnictwa, tego pełnomocnictwa głównego. Takie prawo ma tylko pełnomocnik główny, a kiedy on daje substytucję, to ona jest wtórna w sensie materialnym w stosunku do tego pełnomocnictwa pierwszego. Żeby ten pierwszy mógł dać substytucję, to pod względem formalnym musi być udzielone prawidłowo pełnomocnictwo pierwsze, a ono nie jest udzielone skutecznie, jeżeli ten pierwszy nie poświadczy odpisu z Krajowego Rejestru Sądowego. W związku z tym, jak udziela drugiemu, a swojego nie poświadczył, to on sam jest wadliwie formalnie umocowany i w związku z tym nie może udzielić substytucji. Takie jest rozumowanie.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Czyli gdyby Trybunał miał sprawę rozpatrywać merytorycznie, to pan poseł broniłby konstytucyjności tego przepisu?

Poseł Ryszard Kalisz (niez.):

Tak.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Że on jest zgodny z art. 45 ust. 1 i art. 31 ust. 3 Konstytucji?

Poseł Ryszard Kalisz (niez.):

Tak. Rozmawiałem z panią mecenas, że trzeba tu powołać również art. 2 Konstytucji, bo to jest kwestia przyzwoitej legislacji demokratycznego państwa prawnego, tego, co Trybunał wielokrotnie mówił o ochronie stron w postępowaniu.

Poseł Borys Budka (PO):

Panie przewodniczący, ewolucja tego przepisu jest chyba wszystkim znana, bo problem wziął się z tego, że w k.p.c. była możliwość poświadczania przez pełnomocników pełnomocnictw, ale nie było możliwości poświadczania innych dokumentów. A błędna praktyka pełnomocników procesowych polegała na tym, co zdarza się do chwili obecnej, że pełnomocnicy poświadczają za zgodność z oryginałem dokumentów, do poświadczania których nie mają prawa.

Ja się zgadzam, ten przepis jest konstytucyjny, bo to jest tylko zła praktyka pełnomocników, ale w tej chwili według mnie takiego problemu nie powinno być z prostej przyczyny. Obecnie wydruk z Krajowego Rejestru Sądowego jest dokumentem urzędowym. Chociaż mnie się zdarzyło przez pierwsze pół roku obowiązywania przepisu, że niektóre sądy wzywały do poświadczenia za zgodność z oryginałem wydruku z KRS, ze strony internetowej Ministra Sprawiedliwości. Ale tak to bywa. Na początku sądy żądały oryginału dowodu wpłaty i nie honorowały wydruku komputerowego. To się zdarza. Zgadzam się z panem posłem Kaliszem, natomiast zastanawiam się, czy w ogóle Trybunał powinien się tym problemem zajmować. Wydaje się, że to uchwała Sądu Najwyższego w składzie siedmiu sędziów ewentualnie powinna skorygować czy w jakiś sposób dać wykładnię sądom powszechnym. Mam jednak nadzieję, że skończy się raz na zawsze problem odpisów z KRS i ich poświadczeń, bo rzeczywiście zdarzały się odrzucenia sprzeciwów i to na kwoty kilkudziesięciu tysięcy, nawet kilku milionów tylko dlatego, że pełnomocnik fachowy nie poświadczył odpisu. Tak naprawdę jest to nadgorliwość sądów, ponieważ żaden przepis nie nakazuje składania dokumentów w oryginale, ale sądy lubią mieć poświadczone za zgodność, a to dopuszczalne jest tylko w sytuacji, kiedy kwestionuje dokumenty druga strona. To się brało z nieważności postępowania, nienależytego umocowania i stąd sądy stawiały takie wymagania, ale sadzę, że sprawa się unormuje.

Naczelnik Wydziału Postępowań przed Trybunałem Konstytucyjnym Biura Analiz Sejmowych Marzena Laskowska:

Szanowna Komisjo, nasze stanowisko nie ogranicza się do wniosku o umorzenie ani nie jest zdawkowym odniesieniem się do problemu konstytucyjności zakwestionowanego przepisu. Trzecia część projektu stanowiska poświęcona jest analizie konstytucyjności. Innymi słowy, w związku z orzeczeniem Sądu Najwyższego ze stycznia br., które nie zostało odnotowane przez Prokuratora Generalnego, orzeczeniem, które stwierdza, że pełnomocnik dalszy może poświadczyć dokumenty uwierzytelniające pełnomocnictwo główne, nie możemy mówić o stabilnym orzecznictwie i przesądzeniu treści przepisu, który został zakwestionowany. Brak ustabilizowanej praktyki uniemożliwia przyjęcie założenia o określonej treści normatywnej przepisu. Nie możemy wobec wykazanej przez nas niejednolitości orzeczniczej Sądu Najwyższego pomijać tego, formułując wniosek w tym wypadku o umorzenie postępowania. Niemniej widząc zasadność przeprowadzenia rozważań merytorycznych również na wypadek, gdyby z jakichś powodów Trybunał ocenił, że przesłanka formalna umorzenia nie jest spełniona, koncentrujemy się w stanowisku na wykazaniu zgodności z konstytucją tego przepisu, o czym wspominał pan poseł Kalisz. Co więcej, formułujemy również konkluzję końcową, wskazując na to, że nawet przy ostatecznym utrwaleniu się w przyszłym orzecznictwie sądowym rygorystycznej wykładni art. 89 § 1 zdanie drugie k.p.c. jako wyłączającego możliwość uwierzytelniania przez pełnomocnika substytucyjnego dokumentów wskazujących na prawidłowość

umocowania pełnomocnika podstawowego, zakwestionowany przepis należałoby uznać za zgodny z art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 oraz w związku art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Z naszej strony analizę należy uznać za wyczerpującą. W przyszłości, gdyby stanowisko zostało przyjęte przez Wysoką Komisję, poseł, który potencjalnie prezentowałby stanowisko Sejmu w postępowaniu, gdyby doszło do rozprawy, jest zaopatrzony w argumentację merytoryczną, która umożliwi mu prezentowanie stanowiska Sejmu na wypadek poddania kontroli co do meritum zakwestionowanego przepisu. Dlatego podtrzymuję wniosek o umorzenie ze względów, o których wspomniałam, z uwzględnieniem orzeczenia Sądu Najwyższego ze stycznia br.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Panie pośle, czy pan podtrzymuje swój wniosek o zmianę stanowiska?

Poseł Ryszard Kalisz (niez.):

Tak, ale zmiana ma dotyczyć tylko części wstępnej i dostosowania w niewielkim stopniu, bo zgadzam się z panią naczelnik, że w dwóch trzecich to uzasadnienie jest uzasadnieniem mojego stanowiska, żeby wnosić o to, że wskazany przepis jest zgodny z konstytucją.

Ale chcę jeszcze odnieść się do tego, co powiedział pan poseł Budka, z którym się zgadzam. Panie pośle, już w 2013 r. Sąd Najwyższy wydał orzeczenia odwrotne do tego, o czym pan poseł mówił. Stąd właśnie wszystkie problemy.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Panie dyrektorze, bo za chwilę przejdziemy do głosowania, jeżeli przyjmiemy propozycję pana posła Kalisza, to czy zmiana stanowiska będzie, a raczej wniosku zawartego w stanowisku, bo uzasadnienie siłą rzeczy będzie podobne, czy to będzie stanowiło jakiś poważny problem?

Naczelnik Wydziału Postępowań przed Trybunałem Konstytucyjnym BAS Marzena Laskowska:

Panie przewodniczący, rola Biura Analiz Sejmowych właśnie się zakończyła. My przygotowaliśmy, zgodnie z zarządzeniem Marszałka Sejmu, projekt stanowiska, który będzie materiałem pomocniczym do podjęcia decyzji przez Marszałka Sejmu. Państwo za chwilę podejmą decyzję o tym, czy podzielają zarzuty zawarte w skardze konstytucyjnej, czy nie. Niezależnie od tego, czy państwo przyjmą tezę o konieczności umorzenia postępowania, którą my proponujemy, czy przyjmą państwo tezę o zgodności z konstytucją przywołanego przepisu, państwa konkluzja będzie brzmiała: nie podzielamy zasadności zarzutów, bo to na ten temat wypowiada się Komisja. W związku z czym nie widzę dla nas żadnej roli.

Poseł Ryszard Kalisz (niez.):

Pani naczelnik, poza dostosowaniem przez osobę, która przygotowała projekt stanowiska, jego treści do decyzji Komisji, ale w części wstępnej.

Naczelnik Wydziału Postępowań przed Trybunałem Konstytucyjnym BAS Marzena Laskowska:

Jeśli pani marszałek zdecyduje o tym, że ma nie zostać w stanowisku Sejmu wniosek o umorzenie postępowania i będzie należało opracować projekt stanowiska z konkluzją na zgodność i zostanie to powierzone Biuru Analiz Sejmowych, to materiał znajduje się już w obecnym projekcie.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Panie pośle, chcę pana prosić o sformułowanie wniosku. Jakie brzmienie powinna mieć część wstępna naszego stanowiska?

Poseł Ryszard Kalisz (niez.):

Proponuję, aby nasze stanowisko było takie. Art. 89 § 1 zdanie drugie ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. Nr 43, poz. 296 z dalszymi zmianami) w zakresie, w jakim przesądza, że radca prawny będący pełnomocnikiem dalszym nie jest uprawniony do uwierzytelniania odpisu pełnomocnictwa oraz odpisów

innych dokumentów wykazujących umocowanie pełnomocnika głównego, jest zgodny z art. 2 w związku z art. 45 ust. 1 i w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji. Ponadto w pozostałym zakresie postępowanie podlega umorzeniu na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym ze względu na niedopuszczalność orzekania.

Dyrektor Biura Analiz Sejmowych Zbigniew Wrona:

Szanowni państwo, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, mam pewne wątpliwości, ponieważ przedmiot kontroli zawarty w skardze konstytucyjnej został sprecyzowany, określony. Nie wiem, czy teraz takie przemodelowanie stanowiska nie wychodzi poza przedmiot kontroli w skardze konstytucyjnej. Proszę, aby pan Tymiński szczegółowo się na ten temat wypowiedział.

Specjalista BAS Radosław Tymiński:

Byłoby pewną niekonsekwencją z naszej strony udowadniać, że jest niejednolitość orzecznictwa Sądu Najwyższego, która jest przesłanką do umorzenia postępowania, a następnie dopuścić do merytorycznego rozpoznania bez wniosku o umorzenie postępowania. Byłaby to pewna niekonsekwencja w naszym piśmie. Stąd jest podstawowy wniosek o umorzenie postępowania. Udowodniliśmy niejednolitość orzecznictwa, ale uwzględniając argumenty, o których pan poseł Kalisz mówił, przygotowaliśmy też merytoryczną analizę.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Prosiłbym, abyśmy nie powtarzali tej argumentacji, chyba że pan doda coś ponad to, co powiedziała pana koleżanka, bo to, że część stanowiska jest przygotowana, to już wiemy. Ja mam natomiast takie pytanie. Czy propozycja pana posła Kalisza jest do przyjęcia z formalnego punktu widzenia? I w jakim zakresie postępowanie będzie podlegało umorzeniu?

Poseł Ryszard Kalisz (niez.):

Pełnomocnik i autor skargi wnoszą o stwierdzenie, że art. 89 § 1 k.p.c. jest niezgodny z art. 45 ust. 1 oraz z art. 2 w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji, a także jest niezgodny z art. 2 w związku z art. 31 ust. 3, z art. 45 Konstytucji. Wskazują kilka wzorców konstytucyjnych, które nijak się mają do stosowania. Dlatego my odpowiadamy na pierwszy wniosek o niezgodność i stwierdzamy, że wskazany przepis jest zgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji oraz z art. 2 w związku z art. 45 Konstytucji. A w zakresie badania zgodności z pozostałymi wzorcami wnosimy, żeby Trybunał umorzył postępowanie.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

W zakresie badania zgodności z pozostałymi wzorcami, żeby Trybunał umorzył postępowanie?

Poseł Ryszard Kalisz (niez.):

Tak.

Poseł Eugeniusz Kłopotek (PSL):

A czy nie można byłoby wyrazić naszego stanowiska w ten sposób – chyba że byłoby to przekroczenie pewnych uprawnień, w tym naszych – że generalnie wnosimy o umorzenie postępowania, tak jak zaproponowało Biuro, ale w przypadku, gdyby Trybunał Konstytucyjny postanowił rozpatrzyć tę sprawę, to wówczas wnosimy o uznanie wskazanego przepisu za zgodny z konstytucją? Czy to byłoby złe stanowisko?

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Tak to jest napisane.

Poseł Eugeniusz Kłopotek (PSL):

To jaki mamy problem?

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Jest wniosek pana posła Kalisza.

Poseł Ryszard Kalisz (niez.):

Mamy problem z bardzo prostego powodu. Biuro Analiz Sejmowych i pan mecenas mówią tak: jest niejednolite orzecznictwo Sądu Najwyższego, to nie jest kompetencja Trybunału Konstytucyjnego, idą w ślad za panem posłem Budką, chociaż nie znali tego wniosku, że niech sądy powszechne i Sąd Najwyższy się tym problemem zajmą.

A ja uważam w ten sposób. W związku z tym, że Sąd Najwyższy w różnych konkretnych sprawach w składzie mniejszym niż siedmiu sędziów orzeka ciągle niejednolicie, i jest to pogwałcenie interesu obywateli, że nie ma wykładni ani Sądu Najwyższego w składzie siedmiu sędziów, ani Trybunału Konstytucyjnego, to, korzystając z tej sprawy Sejm powinien dążyć do zagwarantowania pewności obywatelom, że jeżeli złożą skargę, a ich pełnomocnik główny nie uwierzytelni odpisu z Krajowego Rejestru Sądowego, to sąd odrzuci taki wniosek. Dlatego chcę, żeby Trybunał w uzasadnieniu powiedział wyraźnie, że jedynym, którym może uwierzytelnić odpis z KRS jest pełnomocnik pierwszy. To powinno być dla wszystkich jasne. Ale mamy sytuację, że dla sędziów nie jest to jasne. Chcę, żeby dla sędziów było jasne, że poświadczyć odpis z Krajowego Rejestru Sądowego może tylko pełnomocnik pierwotny.

Poseł Eugeniusz Kłopotek (PSL):

Chcę się jeszcze upewnić. Czy podstawą naszego wniosku o umorzenie postępowania ma być tylko fakt, że Sąd Najwyższy w różnych sprawach różnie rozstrzyga? To jest za mało, moim zdaniem. Wobec tego podzielam stanowisko pana posła Kalisza. To nie może być argumentem decydującym o tym, że my wnosimy o umorzenie, bo sąd rozstrzyga tak, a drugi raz inaczej. Moim zdaniem, to jest za mało. My musimy to rozstrzygnąć.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

To jest pytanie merytoryczne, a więc bardzo proszę, panie dyrektorze.

Dyrektor BAS Zbigniew Wrona:

Dochodzimy do bardzo ważnej sfery zagadnień związanych z rozbieżnościami między orzecznictwem Sądu Najwyższego i Trybunału Konstytucyjnego. Rozumiem i doceniam intencję, żeby wykładnia była jednolita. Byłoby wspaniale, gdyby wykładnia Sądu Najwyższego również była jednolita. Ale śmiem wątpić, czy droga wskazana w ten sposób osiągnie ten cel, ponieważ faktem jest, że dochodzi do rozbieżności pomiędzy orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego i Sądu Najwyższego, i zapewne ta wykładnia nie będzie wiążąca. Nie wiem, czy nie dojdzie do jeszcze większych rozbieżności i nawet pewnej polaryzacji stanowisk, tym bardziej że, jak widzimy, sytuacja jest nie do końca wyjaśniona. W sytuacji, kiedy stwierdzamy obiektywnie istniejącą przesłankę do umorzenia, czego nie do końca dostrzega Prokurator Generalny, a właściwie nie dostrzega, bo tego ostatniego orzeczenia wskazującego na tę rozbieżność nie wykazuje w swoim stanowisku, a my to widzimy i zaznaczamy, to powinniśmy stwierdzić, że jest przesłanka do umorzenia. Ale nawet gdybyśmy przeszli nad tym do porządku dziennego, to orzeczenie Trybunału nie rozstrzygnie w sposób automatyczny problemu rozbieżności.

Poseł Eugeniusz Kłopotek (PSL):

Jeżeli tak, to rozumiem, że gdybyśmy przyjęli stanowisko o umorzeniu, a Trybunał Konstytucyjny podzieliłby to stanowisko, to by oznaczało, że nadal sądy, w tym Sąd Najwyższy, orzekałyby każdy na swój strój. Każda sprawa może być inaczej w tej samej kwestii rozstrzygnięta. Czyli my z punktu widzenia przewidywalności, stałości prawa nic nie rozstrzygniemy w ten sposób. Wydaje mi się, że jeżeli Trybunał rozstrzygnie, że ten przepis jest zgodny z konstytucją, to każda instancja sądowa troszeczkę się nad tym zastanowi. Wiem, że sąd jest niezawisły, ale mimo wszystko.

Poseł Ryszard Kalisz (niez.):

Jeszcze jedno zdanie przed wypowiedzią pani mecenas, żeby pani mogła się ustosunkować. To nie jest tak. O zgodności z konstytucją orzeka Trybunał Konstytucyjny. Mówiłem już, że ja sobie to wyobrażam tak, iż Trybunał w tej sprawie wyda wyrok interpretacyjny, to znaczy, że ten przepis jest zgodny z konstytucją pod warunkiem przyjęcia zawartej w uzasadnieniu wykładni tego przepisu, co oczywiście będzie obowiązywało sądy powszechne. Jest tylko problem z Sądem Najwyższym, ale Sąd Najwyższy ma zupełnie

inny charakter, a te sprawy kończą się w sądach powszechnych, podobnie jak ta sprawa, która skończyła się w drugiej instancji w sądzie okręgowym.

Naczelnik Wydziału Postępowań przed Trybunałem Konstytucyjnym BAS Marzena Laskowska:

Na wstępie chcę podkreślić, że również dla nas jest ważne, aby praktyka orzecznicza sądów była jednolita. To, czy przepis ma ukształtowane jednolite rozumienie, sens normatywny w orzecznictwie, jest przesłanką umorzenia postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym niezależnie od tego, czy my uważamy, że to jest racjonalne i zasadne, czy nie. Po prostu jest to przesłanka formalna i orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego tak ją odczytuje. Jest to ustabilizowana linia orzecznicza.

Pominąwszy aspekty formalnoprawne i odnosząc się do propozycji pana posła Kalisza, panie pośle, ani formuła przez nas proponowana na końcu pisma, gdzie ustosunkowujemy się do merytorycznej kwestii zgodności przepisu z konstytucją, ani formuła petitum zaproponowana w stanowisku Prokuratora Generalnego, nie wiedzie do wyroku interpretacyjnego Trybunału Konstytucyjnego. Mamy przepis poddany kontroli, który może być wykładany, nazwijmy to potocznie, liberalnie, to znaczy w sposób przyjazny dla stron i dopuszczający możliwość uwierzytelniania przez pełnomocnika substytucyjnego dokumentów uwierzytelniających pełnomocnictwo główne, jak i rygorystycznie, co wiedzie do odrzucenia pism procesowych nie poświadczonych w odpowiednim trybie. Dominująca linia orzecznicza, której ofiarą, jak można by powiedzieć, padł również skarżący, jest taka, że substytut nie może uwierzytelnić dokumentów pełnomocnictwa głównego. Jeżeli przyjmujemy, że ta niekorzystna dla pozwanego czy jakiejkolwiek innej strony postępowania wykładnia jest zgodna z konstytucją, to nie ma konieczności przyjmowania interpretacyjnego wyroku Trybunału Konstytucyjnego, bo on nic nie zmieni i nic korzystnego dla jednostki nie ustali. Innymi słowy, wyrok Trybunału Konstytucyjnego w propozycji, która jest zawarta w stanowisku Prokuratora Generalnego i u nas na końcu pisma, stwierdzającej, że przepis ten w zakresie, w jakim nie dopuszcza możliwości poświadczania przez pełnomocnika dalszego dokumentów, nie będzie stanowił żadnej zapory dla sądów, które będą chciały być przychylne dla stron, i będą dopuszczały możliwość, aby pełnomocnik substytucyjny poświadczał zgodność dokumentów, które uwierzytelniają pełnomocnictwo pierwotne.

Jeżeli nie ustalimy, jaka jest treść normatywna przepisu poddanego kontroli, to będziemy się wypowiadać o normie, która być może nie istnieje jako taka. Innymi słowy, wyrok Trybunału Konstytucyjnego zakresowy, a nie interpretacyjny, nie będzie miał bezpośredniego przełożenia na praktykę, a na pewno jej nie zliberalizuje. Tylko tyle, że jednostki i to w starym stanie prawnym, bo chcę potwierdzić i wskazać na skutek *pro futuro* dla wszystkich jednostek uczestniczących w obrocie, że poświadczenie odpisów z KRS nie będzie już stanowiło realnego problemu, a wyrok Sądu Najwyższego ze stycznia br. odnosi się do stanu prawnego z przeszłości, bo jest skutkiem, refleksem, echem stanu prawnego obowiązującego niegdyś. *Pro futuro* takie sytuacje nie będą się zdarzać.

Niemniej w sytuacji, w której zapadłby wyrok o treści proponowanej przez Prokuratora Generalnego i ewentualnie przez nas, gdyby Trybunał Konstytucyjny rozpatrzył co do meritum kwestię konstytucyjności kwestionowanego przepisu, nie przesądzi nic, jeśli chodzi o praktykę sądową, bo sądy, jak będą chciały, uznają, że w przepisie tym zawarta jest inna norma niż wywiedziona przez Trybunał i ona będzie przychylniejsza dla jednostek, więc nie uderzy w jednostki, bo będą sądy dopuszczały uwierzytelnianie pełnomocnictwa i dokumentów wspierających pełnomocnictwo główne przez pełnomocników substytucyjnych.

Poseł Ryszard Kalisz (niez.):

Akurat w tej ostatniej części pani wypowiedzi nie zgadzam się z panią naczelnik. To, iż może być wykładnia liberalna i wykładnia rygorystyczna, to prawda. Natomiast to nie znaczy, że nie może Trybunał przesądzić o jednej z tych wykładni, między innymi od tego jest Trybunał. Wyroki interpretacyjne są pozaustawowe i pozakonstytucyjne. To jest pewna praktyka już od roku 2000, a w zasadzie od 1999, ale moim zdaniem dobra

praktyka, która wyjaśnia stan prawny. Sejm i w szczególności Trybunał Konstytucyjny nie jest sobie a muzom, a jest, po to, żeby ułatwiać obywatelom życie. I dlatego podtrzymuję mój wniosek.

Specjalista BAS Andrzej Herbet:

Ad vocem, a znam ten materiał, bo weryfikowałem ten tekst. Jak ktoś kiedyś powiedział, nie ma między nami sporu, ale jest nieporozumienie. Rozmawiamy częściowo o dwóch różnych sytuacjach.

Po pierwsze, jeżeli chodzi o przedmiot postępowania w tej sprawie, pan poseł Kalisz intuicyjnie jako praktyk wyczuwa pewną niedogodność, jaką dla praktyki stwarza niejednolitość orzecznictwa. Ale proszę zwrócić uwagę, że przepis art. 89 § 1 zdanie drugie k.p.c., które jest przedmiotem postępowania, nie jest kwestionowany w tym postępowaniu, dlatego że jest on sformułowany zbyt ogólnie i jako taki dopuszcza różne możliwości interpretacyjne. Ten przepis w skardze jest kwestionowany w określonym rozumieniu, a mianowicie w tym rozumieniu, że radca prawny, będący pełnomocnikiem dalszym, nie jest uprawniony do poświadczania zgodności z oryginałem odpisu z Rejestru Przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego reprezentowanej przez niego strony postępowania. A więc nie oceniamy przepisu z uwagi na jego ogólność czy z uwagi na to, że dopuszcza różne możliwości interpretacyjne. Gdyby tak było, to trzeba byłoby się z głosem pana posła Kalisza zgodzić. Przedmiotem postępowania jest przepis w konkretnym rozumieniu i to w rozumieniu tym, nazwijmy to tak, rygorystycznym. Podstawą wniosku o umorzenie jest to, iż dowodzimy, że ten przepis nie jest rozumiany w taki sposób, a przynajmniej nie zawsze. Trudno poddawać kontroli normę w określonym brzmieniu, jeśli ona w sposób konieczny z tego przepisu nie wynika. I to jest podstawa wniosku o umorzenie.

Natomiast co do ewentualnych zalet takiego rozstrzygnięcia Trybunału, muszę zgodzić się z tym, co powiedziała pani naczelnik Laskowska. Jeśli nawet jako wniosek alternatywny dopuszczamy stanowisko merytoryczne, które powiada tak: nawet jeśli uznać, że praktyka sądowa jest dostatecznie jednolita i jest to wykładnia rygorystyczna, to i tak uważamy, że jest to norma zgodna z konstytucją. A więc jeśli nawet tak sformułujemy stanowisko Sejmu, to ono rzeczywiście nie wpłynie na ograniczenie możliwości interpretacyjnych sądów.

Sytuacja, o której pan poseł Kalisz mówi, a więc sytuacja, w której orzeczenie Trybunału zapewnia większą niż do tej pory jednolitość orzecznictwa sądowego, to jest sytuacja, w której Trybunał zakresowo orzeka niekonstytucyjność danego przepisu. To wtedy Trybunał eliminuje możliwość dokonywania wykładni przepisu w określony sposób, w sposób, który uznaje za niekonstytucyjny. Nawet w sytuacji, gdyby Trybunał orzekł afirmatywnie, a więc stwierdził, że jest taka wykładnia, ona jest ustabilizowana i jest rygorystyczna, a mimo to jest zgodna z konstytucją, to w orzecznictwie sądowym nic się nie zmieni. W dalszym ciągu jedne składy będą stosowały tę wykładnię rygorystyczną, twierdząc, że Trybunał ją zaakceptował, inne składy będą stosować wykładnię liberalną, tym bardziej zgodną z konstytucją.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Sądzę, że w tej sprawie Trybunał Konstytucyjny wyda wyrok zakresowy.

Poseł Ryszard Kalisz (niez.):

To też jest możliwe.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Przechodzimy do głosowania. Poddam pod głosowanie wniosek pana posła Kalisza. Jeśli ten wniosek zostanie przyjęty, to referując pani marszałek sprawę, panie dyrektorze, proszę zaznaczyć, że takie było stanowisko Komisji. Proszę o przygotowanie krótkiego uzasadnienia z tego, co pan poseł Kalisz w drugim podejściu powiedział dosyć krótko i wyraźnie, kiedy formułował wniosek, dlaczego występuje z taką propozycją.

Jeśli wniosek pana posła Kalisza nie uzyska większości, to wtedy przegłosujemy propozycję Biura Analiz Sejmowych. Chyba nie musimy powtarzać propozycji pana posła Kalisza, bo ona została jasno i dość precyzyjnie wyrażona?

Panie dyrektorze, czy są jakieś uwagi odnośnie do takiego trybu głosowania? Jesteśmy w takiej dość precedensowej sytuacji.

Dyrektor BAS Zbigniew Wrona:

Regulamin mówi, że Komisja wydaje opinię o zarzutach, które są podniesione w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym, więc ta opinia będzie zbieżna z naszą opinią, bo opinia o zarzutach podniesionych w skardze konstytucyjnej jest negatywna.

Poseł Ryszard Kalisz (niez.):

To się zgadza, natomiast wnioski, jakie z tego wyciągamy są różne.

Panie przewodniczący, zarówno Biuro Analiz Sejmowych, jak i ja uważamy, że mamy opinię negatywną o zarzutach. Tylko dla wypracowania stanowiska Sejmu, a decyzję podejmie pani marszałek, jak słusznie pan dyrektor powiedział, istotne jest również stanowisko Komisji co do kształtu stanowiska Sejmu. Co do oceny zarzutów nie ma sporu, natomiast jest w kwestii, co z tego wynika. Niech pani marszałek podejmie decyzję, co wybierze, czy propozycję Biura Analiz Sejmowych, czy Komisji.

Dyrektor BAS Zbigniew Wrona:

Nie wiem, czy jest podstawa do głosowania przez Komisję w sposób całościowy, przesądzający nie tylko opinię co do zarzutów, czego wymaga regulamin Sejmu, ale opiniującego całą treść pisma.

Poseł Ryszard Kalisz (niez.):

Panie dyrektorze, to jest stanowisko Sejmu. Pani marszałek jest *primus inter pares*, czyli pierwsza wśród równych. Od kwestii propozycji stanowiska Sejmu w sprawach toczących się przed Trybunałem Konstytucyjnym jest Komisja. I co do tego nikt nie powinien mieć wątpliwości.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Przystępujemy do głosowania. Kto jest za przyjęciem projektu stanowiska zgodnie z propozycją pana posła Kalisza?

Stwierdzam, że Komisja wniosek przyjęła przy 12 głosach za, braku przeciwnych i 2 wstrzymujących się.

Przechodzimy do drugiej sprawy o sygn. akt P 3/13. Proszę Biuro Analiz Sejmowych o przedstawienie projektu stanowiska.

Naczelnik Wydziału Postępowań przed Trybunałem Konstytucyjnym BAS Marzena Laskowska:

Szanowni państwo, tym razem projekt stanowiska również zawiera konkluzję o umorzenie postępowania, ale mam nadzieję, że podstawy tego umorzenia nie będą wywoływały żadnych zastrzeżeń.

Mamy do czynienia ze sprawą zainicjowaną pytaniem prawnym sądu. Sąd Rejonowy w Gorzowie Wielkopolskim zadał pytanie w styczniu br. o konstytucyjność przepisów ustawy – Prawo bankowe w związku z przepisami Kodeksu postępowania cywilnego. Abstrahując od oczywistych omyłek we wskazaniu kwestionowanych norm w petitum pytania prawnego, zasadnicze wątpliwości wiążą się z tym, że Prawo bankowe zakłada, iż księgi rachunkowe banków i sporządzone na ich podstawie wyciągi oraz inne oświadczenia podpisane przez osoby upoważnione do składania oświadczeń w zakresie praw i obowiązków majątkowych banków mają moc dokumentów urzędowych w odniesieniu do praw i obowiązków wynikających z czynności bankowych oraz ustanowionych na rzecz banku zabezpieczeń i mogą stanowić podstawę do dokonywania wpisów w księgach wieczystych.

Przepis art. 95 ust. 1 ustawy – Prawo bankowe był już przedmiotem rozpoznania przez Trybunał Konstytucyjny. Z uwagi na to, że wówczas rozpatrywana sprawa miała charakter kontroli konkretnej, była również wszczęta pytaniem prawnym (sygn. akt P 7/09) zakres konkluzji Trybunału Konstytucyjnego wskazany w petitum sentencji orzeczenia odnosił się tylko do niekonstytucyjności tego przepisu, jeśli chodzi o dokumenty wystawione klientom banku, a nie innym podmiotom. Na kanwie obecnie rozpatrywanej sprawy chodzi o przedsiębiorców.

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego zainspirował upoważnione do tego podmioty, aby znowelizować przepisy Prawa bankowego i w wykonaniu wyroku Trybunału Konstytucyjnego nadane zostało nowe brzmienie art. 95 poprzez dodanie ust. 1a o takiej treści: „Moc prawna dokumentów urzędowych, o której mowa w ust. 1, nie obowiązuje w odniesieniu do dokumentów wymienionych w tym przepisie w postępowaniu cywilnym". Przepis, który zacytowałam został uchwalony 19 kwietnia br. Ogłoszony w Dzienniku Ustaw wszedł w życie po 14 dniach *vacatio legis*, czyli 20 lipca 2013 r. W związku z tym od kilku dni mamy sytuację, gdy ziściła się negatywna przesłanka rozpatrzenia sprawy przez Trybunał Konstytucyjny, mianowicie odpadła przesłanka funkcjonalna pytania prawnego. Bowiem sąd, który wystąpił z pytaniem prawnym w obecnym stanie prawnym w świetle ogólnych reguł intertemporalnych, bo żadne przepisy przejściowe nie zostały wprost uregulowane w ustawie nowelizującej Prawo bankowe, zobowiązany jest stosować art. 95 w obecnym brzmieniu. W związku z tym nie może przyznać mocy urzędowych dokumentów wyciągom bankowym, o których mowa. W związku z tym zachodzi przesłanka umorzenia postępowania, a poglądy sądu dotyczące niekonstytucyjności dotychczasowego brzmienia przepisu zostały już uwzględnione przez ustawodawcę.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Czy są jakieś pytania lub uwagi? Nie słyszę.

Przystępujemy do głosowania. Kto jest za przyjęciem przedstawionego stanowiska?

Stwierdzam, że Komisja stanowisko przyjęła jednogłośnie.

Wracając do poprzedniej sprawy, musimy ustalić przedstawiciela Sejmu. Czy pan poseł Kalisz chce reprezentować Sejm przed Trybunałem Konstytucyjnym?

Poseł Ryszard Kalisz (niez.):

Tak.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Panie pośle, zadam drugie pytanie. Jeśli pani marszałek uzna, że powinniśmy przesłać do Trybunału wyjaśnienia, w których będzie zawarty wniosek o umorzenie postępowania, a Trybunał nie umorzyłby tego postępowania, tylko rozpatrywał sprawę merytorycznie, czy pan również jest gotów reprezentować Sejm?

Poseł Ryszard Kalisz (niez.):

Tak, również w takiej sytuacji.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Czy są inne kandydatury? Nie słyszę. Wobec tego uznaję, że Komisja udzieliła panu posłowi Kaliszowi rekomendacji.

Przechodzimy do kolejnej sprawy. Sprawa o sygn. akt P 12/12. Proszę Biuro Analiz Sejmowych o przedstawienie stanowiska.

Specjalista BAS Radosław Mędrzycki:

Sprawa o sygn. akt P 12/12 to sprawa z trzech połączonych pytań prawnych – P 12/12 z 17 stycznia 2012 r., P 28/12 z 22 czerwca 2012 r i P 10/13 z 13 lutego 2013 r. W każdej z tych spraw podmiotem inicjującym pytanie prawne jest Sąd Okręgowy Warszawa Praga w tym samym składzie orzekającym. Dotychczas Sejm przedstawił swoje stanowiska do pytań prawnych z 17 stycznia 2012 r. i 22 czerwca 2012 r. Kolejno 12 kwietnia i 27 września 2012 r. Komisja te stanowiska przyjęła. W obu tych stanowiskach Sejm wniósł o umorzenie postępowania.

Aktualne pytanie prawne z 13 lutego 2013 r. nie wnosi żadnych nowych elementów do sprawy i de facto sąd literalnie powtarza swoje zarzuty wyrażone w piśmie procesowym z 22 czerwca 2012 r. A zatem przedmiotem kontroli, tak samo jak w piśmie z 22 czerwca 2012 r., jest ustalenie, czy art. 148 ust. 2 ustawy z 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, dalej będzie to ustawa z 2005 r., jest zgodny z art. 2 w związku z art. 92 ust. 1 Konstytucji? A także czy art. 42 ustawy z dnia 13 czerwca 1967 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, dalej to będzie ustawa z 1967 r., jest zgodny z art. 92 ust. 1 Konstytucji? W końcu, czy § 3 ust. 1 i ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 sierpnia 1982 r. w sprawie stawek, warunków przy-

znawania i wypłaty ryczałtu przysługującego sędziom i pracownikom sądowym za dokonanie oględzin oraz stawek należnych kuratorom jest zgodny z art. 92 ust. 1 Konstytucji?

W związku z tożsamością zarzutów i brakiem nowych argumentów ze strony sądu pytającego, zdaniem Biura Analiz Sejmowych, należy podtrzymać dotychczasową argumentację Sejmu przedstawioną w stanowiskach z 12 kwietnia i 27 września 2012 r. i na tle tego pytania prawnego również wnosić o umorzenie postępowania.

Przedstawiając pokrótce argumentację Sejmu, należy stwierdzić, że art. 42 ustawy z 1967 r., czyli przepis upoważniający do wydania rozporządzenia z 1982 r. utracił całkowicie moc obowiązującą, co zgodnie z linią orzeczniczą Trybunału Konstytucyjnego stanowi przesłankę umorzenia postępowania. Rozporządzenie z 1982 r. obowiązuje na podstawie przejściowej regulacji, czyli art. 148 ust. 2 ustawy z 2005 r. Przechodząc do oceny przepisu art. 148 ust. 2 ustawy z 2005 r., BAS proponuje podtrzymać dotychczasowe stanowisko, iż, po pierwsze, wyraźnym zamiarem sądu jest ocena niekonstytucyjności art. 148 ust. 2 ustawy z 2005 r. przez ustalenie niekonstytucyjności art. 42 ustawy z 1968 r., a w konsekwencji niekonstytucyjności rozporządzenia z 1982 r. Należy jeszcze raz podkreślić, iż po przeprowadzeniu analizy wykazano, że art. 42 ustawy z 1967 r. utracił całkowicie moc obowiązującą i nie może być przedmiotem orzekania przez Trybunał Konstytucyjny. Dlatego wnosimy o umorzenie postępowania.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dziękuję panu bardzo. Czy są jakieś uwagi lub pytania do przedstawionego stanowiska? Nie słyszę.

Przystępujemy do głosowania. Kto jest za przyjęciem przygotowanego stanowiska Sejmu w sprawie o sygn. akt P 12/12?

Stwierdzam, że Komisja stanowisko przyjęła jednogłośnie.

Przechodzimy do sprawy o sygn. SK 21/13. Tą sprawą opiekuje się pan poseł Piotrowicz, który reprezentuje dzisiaj Sejm w Trybunale Konstytucyjnym. Proszę wobec tego Biuro Analiz Sejmowych o przedstawienie projektu stanowiska.

Specjalista BAS Paweł Daniluk:

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że niniejsza skarga konstytucyjna zarejestrowana pod sygn. akt SK 21/13 jest już drugą skargą konstytucyjną przedkładaną przez tę samą skarżącą i w związku z tą samą sprawą karną, w której skarżąca występuje w charakterze oskarżonej.

W pierwszej skardze konstytucyjnej został sformułowany zarzut, że art. 156 § 4 zdanie drugie Kodeksu postępowania karnego w brzmieniu obowiązującym do 2 stycznia 2011 r. oraz § 10 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 r. w sprawie sposobu postępowania z protokołami przesłuchań i innymi dokumentami lub przedmiotami, na które rozciąga się obowiązek zachowania tajemnicy państwowej, służbowej albo związanej z wykonywaniem zawodu lub funkcji, są niezgodne z art. 2, art. 45 ust. 1, art. 42 ust. 2 oraz z art. 32 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Sejm, odnosząc się do części skargi konstytucyjnej, która dotyczyła przepisu ustawy, wniósł o umorzenie postępowania ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku, a u podstaw tego wniosku legło to, że skarga konstytucyjna została *de facto* skierowana wyłącznie wobec treści normatywnej kwestionowanego rozporządzenia z 2003 r. Przedstawiane przez skarżącą zarzuty i podniesiona argumentacja w zasadzie nie odnosiły się do treści normatywnej art. 156 § 4 zdanie drugie Kodeksu postępowania karnego. Takie stanowisko Sejmu zostało podzielone przez Trybunał Konstytucyjny, który postanowieniem z 10 lipca 2012 r. umorzył postępowanie w tej sprawie.

Obecnie skarżąca po raz kolejny występuje ze skargą konstytucyjną i zarzuty tej skargi, jak i jej uzasadnienie *de facto* nie różnią się od zarzutów i argumentacji, jakie zostały przedstawione w jej poprzedniej skardze konstytucyjnej. Inny jest natomiast przedmiot kontroli. Mianowicie nie jest to już art. 156 § 4 zdanie drugie Kodeksu postępowania karnego w brzmieniu obowiązującym do 2 stycznia 2011 r., tylko jest to już cały art. 156 § 4 Kodeksu postępowania karnego w nowym brzmieniu obowiązującym od 2 stycznia 2011 r. Ponadto skarżąca kwestionuje nowe rozporządzenie z 2012 r., które zastąpiło kwestionowane wcześniej rozporządzenie z 2003 r.

Sejm, odnosząc się do nowej skargi konstytucyjnej, może poddać analizie wyłącznie przepis ustawy, nie jest bowiem podmiotem, który wydał kwestionowane rozporządzenie. A kwestionowany przepis ustawy, czyli art. 156 § 4 Kodeksu postępowania karnego brzmi: „„Jeżeli zachodzi niebezpieczeństwo ujawnienia informacji niejawnych o klauzuli tajności «tajne» lub «ściśle tajne», przeglądanie akt, sporządzanie odpisów i kserokopii odbywa się z zachowaniem rygorów określonych przez prezesa sądu lub sąd. Uwierzytelnionych odpisów i kserokopii nie wydaje się, chyba że ustawa stanowi inaczej".

Analogicznie jak to miało miejsce na gruncie poprzedniej skargi konstytucyjnej przedstawione w niej zarzuty rozmijają się z treścią normatywną zaskarżonego przepisu ustawy. Należy podkreślić, że z kwestionowanego przepisu wynika jedynie tyle, że jeżeli zachodzi niebezpieczeństwo ujawnienia informacji niejawnych o klauzuli tajności „tajne" lub „ściśle tajne", to, po pierwsze, przeglądanie akt, sporządzanie odpisów i kserokopii odbywa się z zachowaniem rygorów określonych przez prezesa sądu lub sąd, a, po drugie, uwierzytelnionych odpisów i kserokopii nie wydaje się, chyba że ustawa stanowi inaczej. Tymczasem skarżąca krytycznie odnosi się, po pierwsze, do możliwości zapoznawania się przez nią jako oskarżoną i przez jej obrońców z materiałami objętych klauzulą tajności wyłącznie w kancelarii tajnej sądu, a po drugie, krytycznie odnosi się do tego, iż z notatek sporządzanych przy zapoznawaniu się z materiałami objętymi klauzulą tajności można korzystać tylko w kancelarii tajnej sądu i na sali rozpraw. Z tego wynika, że żadne z kwestionowanych przez skarżącą ograniczeń nie ma związku z zawartością normatywną art. 156 § 4 Kodeksu postępowania karnego, natomiast podstaw normatywnych tych ograniczeń można się doszukać w przepisach kwestionowanego rozporządzenia.

W tej sytuacji konieczne staje się sformułowanie wniosku o umorzenie postępowania w niniejszej sprawie ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku. Ponadto wniosek ten wspiera fakt, że już po wniesieniu skargi konstytucyjnej przez skarżącą do Trybunału Konstytucyjnego doszło do prawomocnego zakończenia sprawy karnej skarżącej. Została ona uniewinniona od zarzucanych jej czynów. W związku z tym należy podkreślić, iż istota podniesionych przez skarżącą zarzutów sprowadza się do nadmiernej ingerencji w jej prawo do obrony. Natomiast prawo do obrony jest instrumentem, który ma doprowadzić przede wszystkim do odparcia zarzutów aktu oskarżenia i do wydania wyroku uniewinniającego. Skarżąca poprzez uzyskanie wyroku uniewinniającego w swojej sprawie osiągnęła cel, do jakiego dążyła poprzez korzystnie z prawa do obrony, a tym samym zarzucane przez nią w skardze konstytucyjnej naruszenie praw, w naszej ocenie, przestało być aktualne i to jest drugi argument, który przemawia za umorzeniem postępowania w tej sprawie.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Czy są uwagi lub pytania do stanowiska? Nie słyszę.

Przystępujemy do głosowania. Kto jest za przyjęciem stanowiska w sprawie o sygn. akt SK 21/13?

Stwierdzam, że Komisja przyjęła stanowisko jednogłośnie. Gdyby Trybunał nie podzielił stanowiska o umorzeniu postępowania, pan poseł Piotrowicz chce w tej sprawie reprezentować Sejm. Czy są inne propozycje? Nie słyszę. Wobec tego Komisja udziela rekomendacji pani posłowi Stanisławowi Piotrowiczowi.

I ostatnia sprawa o sygn. akt SK 11/13, pan poseł Borys Budka, proszę bardzo.

Poseł Borys Budka (PO):

Panie przewodniczący, skarga konstytucyjna dotyczy art. 17^{10} ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz art. 16 ust. 1 ustawy o własności lokali. Ale w związku z tym, że skarga została później sprecyzowana w ten sposób, że można wyciągnąć wniosek, iż dotyczy ona tylko art. 17^{10} zdanie pierwsze, to w stanowisku pisemnym, z którym ja się zgadzam, proponujemy, żeby uznać, iż art. 17^{10} zdanie pierwsze ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych jest zgodny z art. 64 ust. 2 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji, a w pozostałym zakresie postępowanie umorzyć. Art. 17^{10} ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych daje możliwość tzw. egzekucyjnej sprzedaży lokalu, który jest lokalem spółdzielczym własnościowym, czyli spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu,

w trzech sytuacjach. Po pierwsze, jeśli jest długotrwałe zaleganie z opłatami, druga sytuacja dotyczy długotrwałego i uporczywego naruszania swoich obowiązków czy regulaminu domowego. Trzeci przypadek dotyczy takiego korzystania z lokalu, które uniemożliwia bądź znacznie utrudnia pozostałym osobom zamieszkujących w danej nieruchomości korzystanie z ich lokali.

Dlaczego stanowisko proponowane jest tylko w tym zakresie? Otóż, stan faktyczny jest taki. Skarżący zalegał z opłatami na rzecz spółdzielni mieszkaniowej na około 80 tys. złotych. Spółdzielnia mieszkaniowa, korzystając z tego przepisu, wystąpiła o egzekucyjną sprzedaż lokalu. Wygrała sprawę w obu instancjach i do takiej sprzedaży doszło. Zdaniem skarżącego, to jest przepis, który ingeruje w jego prawo własności. Uważa on, że spółdzielnia mieszkaniowa nie powinna mieć takich możliwości, powinna korzystać tylko z klasycznych możliwości egzekucyjnych. Do tego sprowadzają się jego argumenty. Przy okazji w swoim wniosku skarżący kwestionował art. 16 ust. 1 ustawy o własności lokali, gdzie jest taka sama sytuacja.

W proponowanym stanowisku uznajemy, że nie został naruszony art. 64 ust. 2 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji, dlatego że ustawodawca konstytucyjny przewidział możliwość ograniczenia prawa własności. W tym przypadku należy wyważyć interes zbiorowy czy interes danej wspólnoty mieszkaniowej, a w tym konkretnym przypadku interes pozostałych spółdzielców, z interesem osoby, która w jakiś sposób narusza normy, powiem szeroko, zasad współżycia społecznego. W tym przypadku mówimy o sytuacji, kiedy ktoś długotrwale nie wnosi opłat, które są należne za korzystanie z lokalu, czyli o których mowa w art. 4 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych. O innych przypadkach nie będę mówił, bo ta skarga to konkretny stan prawny. Natomiast to jest mechanizm, który daje możliwość „obrony" pozostałym czy to członkom spółdzielni poprzez władze spółdzielni, czy też członkom wspólnoty mieszkaniowej poprzez działanie wspólnoty przed taką osobą. Daje możliwość – przepraszam za wyrażenie – pozbycia się jej, ale w sposób konstytucyjny. Dlaczego? A dlatego że jest to egzekucyjna sprzedaż lokalu, czyli po sprzedaży lokalu zadłużenie zostaje spłacone, a pozostała część zapłaty zostaje takiej osobie oddana. Poza tym prawo polskie zna przypadki, w końcowej części stanowiska są one przywoływane, kiedy dochodzi do możliwości pozbawienia kogoś jego praw, wykluczenia. Mamy Kodeks spółek handlowych, gdzie można wyłączyć wspólnika czy wyłączyć akcjonariusza przez przymusowe umorzenie akcji, przymusowe umorzenie udziałów, wykluczenie czy wykreślenie z listy członków spółdzielni mieszkaniowej czy nawet umorzenie świadectw tymczasowych w przypadku spółek akcyjnych, jeżeli ktoś spóźni się z wniesieniem wkładu do spółki.

W pełni podzielam to stanowisko. Gdyby uznać, że nie ma takiej możliwości, że przepis ten jest niekonstytucyjny, to tak naprawdę czy to wspólnoty mieszkaniowe, czy spółdzielnie mieszkaniowe nie miałyby żadnego instrumentu prawnego do możliwości egzekwowania praw, o których mowa w ustawach. Po drugie, trzeba patrzyć na ochronę własności tych innych osób. Ja popieram to stanowisko. Jeśli Komisja podzieli je również, to wyrażam chęć do obrony tego stanowiska przed Trybunałem Konstytucyjnym.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Czy są pytania lub uwagi? Nie słyszę.

Przystępujmy do głosowania. Kto jest za przyjęciem przedstawionego stanowiska?

Stwierdzam, że Komisja stanowisko przyjęła jednogłośnie. Pan poseł Borys Budka chce reprezentować Sejm przed Trybunałem Konstytucyjnym. Czy są inne kandydatury? Nie słyszę. Wobec tego Komisja udziela panu posłowi rekomendacji.

Wyczerpaliśmy porządek dzienny – zamykam posiedzenie Komisji.